

LESZEK TALKO

AUDYCJE DLA LUDNOŚCI POLONIJNEJ W RADIU FRANCUSKIM 1945-1985

W 1985 roku przypada czterdziesta rocznica zainicjowania w państwowym radiu francuskim audycji w języku polskim na falach krótkich, przeznaczonych dla słuchaczy w Polsce. W 1987 roku obchodzona będzie również czterdziesta rocznica nadania audycji w języku polskim na falach średnich przeznaczonej dla Polonii francuskiej.

Dzieje polskich audycji we Francji sięgają jednak jeszcze bardziej odległego okresu. Przewidziane ogłoszonym oficjalnie w 1935 roku planie ówczesnego ministra Poczty i Telegrafu George Mandol'a, ucznia George Clemenceau, audycje w języku polskim widnieją we francuskich programach radiowych w ostatnich latach przed wojną^x.

Gdy pierwsi ochotnicy do przyszkolonej Armii Polskiej zjawiają się na ziemi francuskiej jeszcze przed zakończeniem kampanii wrześniowej, już mają miejsce regularne polskie audycje radiowe w Paryżu, a także w Lille i Tuluzie. Audycje te skierowane są do słuchaczy w kraju i do wychodźstwa we Francji.

W dziesięć zaledwie dni po rozpoczęciu inwazji hitlerowskiej na Polskę ambasador RP we Francji, Juliusz Łukasiewicz, zwracając się do wychodźstwa w przemówieniu transmitowanym przez Radio-Paryż, powiedział: "Zawiadamiam Was, że na mocy układu, który podpisałem wczoraj w imieniu Rządu Rzeczypospolitej z Rządem francuskim, zostanie utworzona w sojuszniczej Francji wielka jednostka Wojska Polskiego". Otwiera się nowa karta w stosunkach polsko-francuskich.

Podobnie jak po klęsce powstania listopadowego, jesienią 1939 i wiosną 1940 r. Paryż jest prawdziwą stolicą Polski na obczyźnie. Tutaj jest siedziba Rządu RP i Naczelnego Dowództwa tworzącej się Armii. Tutaj ściągają z kraju najrozmaitszymi drogami, poprzez obozy i więzienia Rumunii

i Węgieł, żołnierze, studenci, pisarze, poeci, ludzie nauki. W Paryżu powstaje pod koniec 1939 r. pierwszy polski uniwersytet na obczyźnie, odradza się polska prasa, tworzą się polskie szkoły i instytucje.

W Paryżu, Lille i Tuluzie nadawane są codziennie audycje w języku polskim skierowane do słuchaczy w Kraju i do Polonii francuskiej. Audycje w Lille i Tuluzie przygotowane są w stolicy Francji. Lille nadaje raz dziennie 15-minutową audycję, Tuluzę 2 razy dziennie po 15 minut.

Audycje polskie odgrywają ogromną rolę w utrzymywaniu łączności z okupowanym Krajem. Prezydent Rzeczypospolitej - Władysław Raczkiewicz, Naczelny Wódz - gen. Władysław Sikorski, Prezes Rady Narodowej - Ignacy Paderewski regularnie zwracają się na antenie do społeczeństwa polskiego. Oprócz nich przed mikrofonem radiowym zabierają głos przywódcy stronnictw politycznych, pisarze, poeci, dziennikarze, publicyści, szefowie wojskowi itd., komentując sytuację w Polsce, przedstawiając wysiłek wojenny Francji i sojuszników, rozwój armii polskiej na ziemi francuskiej i ewolucję światowego konfliktu.

Nie mamy nagrań radiowych z owej epoki, ale ówczesna prasa polska, ukazująca się we Francji, publikowała teksty ważniejszych przemówień radiowych, które w ten sposób zachowały się do dnia dzisiejszego. Nie trzeba dodawać, że w audycjach podawane były obszerne informacje o życiu kulturalno-społecznym i organizacyjnym Polonii francuskiej, która w wielkiej mierze przyczyniła się do odrodzenia Polskich Sił Zbrojnych we Francji.

W okupowanej Polsce, posiadający odbiorniki radiowe, narażając się nieuchronnie na karę śmierci, starali się codziennie słuchać audycji polskich z Paryża, Lille, Tuluzy i oczywiście EBC z Londynu. Nie trzeba podkreślać, że otrzymywane tą drogą informacje przekazywane były z ust do ust i docierały do bardzo szerokich kręgów ludzi. W tej tragicznej epoce te audycje radiowe stanowiły niemal jedyną stałą łączność między okupowaną Polską a wolnym światem.

Wspomnieliśmy przed chwilą o obecności na antenie pisarzy i poetów, którzy po klęsce wrześniowej znaleźli się we Francji. Baliński, Lechoń, Wierzyński, Słonimski, Tuwim, Hemar, Łobodowski często zabierali głos przed mikrofonem radiowym. Oto wzruszająca strofa Antoniego Słonimskiego,

skierowana do Warszawy w październiku 1939 r.:

"Wołam Cię głosem nabrzmiałym łzami,
przez Radio Paryż, Radio Toulouse
Dumna Warszawo, zryta kulami,
zżarta pożarem, zszarpana w gruz".

Audycje polskie we Francji zamilkły w czerwcu 1940 r. Odżyją one w cztery lata później. Odrodzą się w Lille, które zostało uwolnione w sierpniu 1944 r. Partyzanci polscy, zgrupowani w Polskiej Organizacji Walki o Niepodległość /POWN/, która odegrała poważną rolę we francuskim Ruchu Oporu, wzięli czynny udział w walkach o wyzwolenie miasta. Nic więc dziwnego, że niemal zaraz po wyzwoleniu wznowione zostały w Radio Lille audycje w języku polskim. Audycje te nadawane w niedziele miały wydźwięk kulturalny i rozrywkowy. Polskie zespoły śpiewacze i teatralne z Bruay-én-Artois, Marles-les-Mines, Lens, Douai i wielu innych miejscowości zapełniały gros programu.

Sercem i duszą tych audycji były panie Kusiowa, Karafowa, Rydlowa, Majcherczykova, Gronolewska. Nad stroną artystyczną czuwał działacz i pisarz emigracyjny Juliusz Majcherczyk. Wydarzeniem w owej epoce była wizyta w Lille sławnego zespołu Lwowskiej FALI, który w ciągu kilku tygodni występował ze swoim repertuarem w programie polskim. W zespole tym, kierowanym przez Wiktora Budzyńskiego, występowali Mira Grelichowska, Włada Majewska, Stanisław Wańczuk, Ludwik Bojczuk i wreszcie Szczepko i Toriko.

Audycje polskie radia Lille zakończyły się w połowie roku 1945. Dodajmy dla całości obrazu, że w sierpniu 1944 r., dzięki wysiłkom Konsulatu Polskiego, wznowione również zostały audycje w języku polskim w Radio-Tuluza. Audycje te przygotowywane przez Mariana Jędrzejewskiego, Juliana Bendę i Aleksandra Malutego przetrwały zaledwie 100 dni. Ogromna rola, jaką odegrała BBC w okresie II wojny światowej, zachęciła po wyzwoleniu rząd francuski do rozszerzenia audycji radiowych w językach obcych, stanowiących "La voix de la France" - "Głos Francji". Dużą rolę odegrał tu dziennikarz, żołnierz gen. de Gaulle'a, Philippe Desjardin, człowiek z prawdziwą wizją świata radiowego, który już w 1943 r. stworzył w Brazzaville Stację Nadawczą Wolnych Francuzów w obcych językach.

W ostatnich miesiącach 1944 r. utworzono w Radiu fran-

cuskim audycje na falach krótkich i średnich, skierowane zarówno do krajów zachodnich /w języku niemieckim i hiszpańskim/, jak i do słuchaczy środkowo-wschodniej Europy. M.in. powstała Sekcja Polskie. Warszawa była jeszcze okupowana. 1 I 1945 r. ma miejsce pierwsza audycja w języku polskim. Speaker ogłasza: "Ici Paris - Mówi Paryż". Ten anons przetrwa przez wiele długich lat. /Audycje skierowane do Kraju zostaną zlikwidowane 31 XII 1974 r. w wyniku reformy ORTF. Odrodzą się 17 XII 1981 r., 4 dni po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego/. Pierwszym szefem sekcji polskiej mianowany został dominikanin, ks. Florent, były kapelan ambasady francuskiej w Moskwie. Jego zastępca, pan Kowalski, szybko powróci do Polski. Od pierwszej chwili pracowali w Sekcji: red. Witold Nowosad, historyk Władysław Pobóg-Malinowski, autor wielu dzieł z najnowszej historii Polski, dziennikarz Roman Kowaliczko, speakerka i pianistka Barbara Maliszewska, a sekretariat spoczywał w rękach Elizy Gonkiewicz, do dzisiaj zatrudnionej w Radio-France.

W połowie roku 1945 kierownictwo Sekcji obejmuje Francuz André Moosmann, oddelegowany z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pracownik Instytutu Francuskiego w Warszawie w okresie przedwojennym, A. Moosmann, zna język rosyjski i polski. Energiczny i enigmatyczny, nowy kierownik - dzięki rozgałęzionym stosunkom - przyczyni się do rozbudowy Sekcji. W przyszłości A. Moosmann będzie mianowany kierownikiem całości audycji dla Europy środkowo-wschodniej. Funkcję tę będzie sprawował do 1975 r.

Na przestrzeni lat ekipa redakcyjna ulegała, siłą rzeczy, zmianom personalnym. Z dziennikarzy zatrudnionych w redakcji polskiej wymieńmy: Edwarda Borowskiego, Tadeusza Święcickiego, Janusza Laskowskiego, Jana Winczakiewicza, Witolda Nowosada, Tadeusza Parczewskiego, Gniewę Wołosiewicz, Jana Gruzewskiego, Leszka Talko, Sylwię Gibs, Jerzego Sowińskiego i Kazimierza Piekarca, piastującego obecnie funkcję szefa polskiej sekcji Radio France Internationale /RFI/. Ze stałych współpracowników wymieńmy ks. F. Kaszubowskiego, zastąpionego później przez ks. prałata W. Kiedrowskiego, który do dzisiejszego dnia wygłasza pogadanki religijne, publicystę i felietonistę L. Lewina, krytyka sztuki L. Lille, komentatora politycznego R. Fajansa, krytyka sztuki B. Ma-

jewską, autorów pogadek związkowych L. Rudowskiego, Jesionowskiego, Grochowskiego, sprawozdawcę sportowego M. Józwiaka, felietonistę S. Kocika itd.

Przez dwa lata ekipa redakcyjna przygotowuje jedynie audycje na falach krótkich. W 1947 roku wybuchła prawdziwa bomba. Wprowadzone są regularne, codzienne audycje na falach średnich /218 m/ dla społeczności polskiej we Francji. Jest to zjawisko do dnia dzisiejszego bezprecedensowe. Nie ma bowiem innego przykładu, by radio państwowe nadawało audycje dla jednej tylko grupy etnicznej. Historyczne więzi przyjaźni polsko-francuskiej, braterstwo zawarte na polach bitew w imię tych samych idei i haseł, powiązania kulturalne między dwoma narodami, silne skoncentrowanie ludności pochodzenia polskiego w północnej Francji, ludności, która wzięła czynny udział we francuskim Ruchu Oporu, okupiony wielkimi stratami w ludziach - były niewątpliwie ważnymi czynnikami, które zaważyły na tej decyzji. Ale również czynne zaangażowanie się wielu osobistości francuskich i polskich, interweniujących u władz w tej sprawie, poważnie przyczyniło się do narodzin audycji na fali rozgłośni Lille.

I tak niemal z dnia na dzień ekipa pracująca w jednej salce redakcyjnej w budynku RTF na Polach Elizejskich otrzymała zadanie przygotowania codziennie dwóch programów radiowych. Celem audycji na falach krótkich było przybliżenie słuchaczy w Polsce do Francji. Natomiast audycja na falach średnich, transmitowana z Paryża na fali rozgłośni Lille, nie zaniebując bynajmniej aktualności i rzeczywistości francuskiej, przybliżała kulturę i tradycje polskie emigrantom przebywającym we Francji. Z miejsca audycja "Lille" z entuzjazmem została przyjęta przez społeczność polonijną w północnej Francji. Audycja ta, słyszalna również w środkowej i wschodniej Francji oraz w regionie paryskim, wyszła znacznie poza granice Francji. Słuchają jej Polacy w Belgii, Holandii, Anglii, a nawet RFN i w krajach skandynawskich. W miesiącach zimowych można ją słyszeć w niektórych regionach Polski, szczególnie na Wybrzeżu.

Jak wykazały sondaże opinii publicznej, organizowane przez Instytuty francuskie, do 100 tys. osób otwierało głosniki o godz. 19, kiedy fragment "Polki Zęczyckiej" zapowiadał początek audycji. Mimo rozmaitych sytuacji kryzysowych,

zmian i reform, audycje na fali rozgłośni Lille trwają do dnia dzisiejszego i nic nie zapowiada na razie groźby likwidacji. Owszem, w przeszłości miały miejsce czasowe zawieszenie audycji, ale interwencje osobistości i francuskich ugrupowań politycznych, zarówno prawicowych, centrowych, jak i lewicowych oraz centrali związkowych, spowodowały zawsze przywrócenie polskiego programu radiowego.

Z końcem 1974 r. zlikwidowane zostały audycje na falach krótkich. Ale audycja "Lille" utrzymała się. Była to i jest w dalszym ciągu audycja półgodzinna, żywa i urozmaicona. Codzienne "tour d'horizon" streszcza najważniejsze wydarzenia dnia we Francji, Polsce i na świecie. W ostatnich latach szczególna waga przywiązywana jest do wiadomości z Kraju. Poważne miejsce w audycji zajmuje piosenka i muzyka polska. Fakt istnienia polskiego programu radiowego znacznie przyczynił się do rozwoju polonijnych zespołów muzycznych i śpiewaczych, szczególnie w północnej Francji. Wymieńmy tutaj zespoły: Stefana Kubiaka, Bolesława Nowaka, Franciszka Kmiecika, Bolesława Lorka, Claude Muszczyńskiego, wspomnijmy o znanym kompozytorze polonijnym Stanisławie Ratajskim itd. Właściwie w każdej miejscowości, gdzie istnieje społeczność polonijna, tworzyły się na przestrzeni ostatnich dziesięciokilku lat polskie chóry i zespoły folklorystyczne. Piosenkarki i piosenkarze krajowi nie są bynajmniej zaniedbywani i głosy Ireny Santor, Maryli Rodowicz, Wojciecha Młynarskiego, Marka Grechuty, Jerzego Pożomskiego i innych są dobrze znane słuchaczom audycji "Lille".

Słuchacze są obszernie informowani o rozmaitych przejawach życia kulturalnego Polonii francuskiej. Niemal w każdej audycji nadawane są komunikaty o imprezach patriotycznych, religijnych i artystycznych Polonii we Francji, Belgii, a nieraz i w innych krajach zachodnich. Dochodzą do tego reportaże i wywiady z działaczami polonijnymi. Regularne pogadanki religijne, felietony dotyczące powiązań kulturalnych między Francją i Polską, informacje związkowe, pogadanki sportowe, cotygodniowe echa z Polski, wreszcie kącik humoru z popularnym Michasiem Lwowiakiem - stanowią przez szereg długich lat poważny dział audycji radiowych. Nie można nie wspomnieć o codziennym koncercie życzeń. Z okazji imienin, urodzin, Świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy, a także Nowego Roku, słuchacze przekazują sobie życzenia, dedykując

solenizantom ulubione piosenki. Przez wiele długich lat ekipa radiowa wyjeżdżała "w teren". Odbywały się publiczne nagrania i widowiska artystyczne, gromadzące setki i tysiące widzów. W owym czasie powstawały w rozmaitych miejscowościach Kluby Przyjaciół Sekcji Polskiej i Radia Francuskiego.

Szczytowy okres rozkwitu audycji w języku polskim przypada na lata pięćdziesiąte. W 1949 r. redakcja polska otrzymuje /Głównie z Polski i Francji/ 11 000 listów, w 1950 roku ponad 15 500, w 1951 roku - 22 000. Cyfry te spadają w okresie "zimnej wojny" na skutek zagłuszenia audycji na falach krótkich. Ale po "październiku polskim" znowu wzrastają, by dojść w roku 1957 do 43 000. Sekcja polska otrzymuje więcej listów niż wszystkie inne sekcje obcojęzyczne razem wzięte.

Niewątpliwie szereg akcji i inicjatyw sekcji polskiej przyczyniło się do tej ogromnej popularności audycji polskich na falach średnich i krótkich, i spowodowało silne związanie słuchaczy z radiem. Pierwszą taką akcją było stworzenie działu poszukiwań osób zaginionych w Polsce, Francji i w innych krajach. Radio paryskie umożliwiło członkom rodzin, rozdzielonych przez hermetycznie zamknięte wówczas granice, odnaleźć się po latach, tragicznej zawieruchy wojennej. Kartoteka osób poszukiwanych liczyła wówczas około 90 000 nazwisk. Corocznie dzięki komunikatom radiowym kilkaset rodzin odnajdywało swoich bliskich. Może się to wydać dziwnym, ale te poszukiwania trwają, chociaż bardziej sporadycznie, do dnia dzisiejszego w audycjach "Lille".

Wspomnijmy kolejno o innej inicjatywie. Ludność Polski powojennej potrzebowała lekarstw. Dzięki energii współpracownicy radiowej p. Anny Winczakiewiczowej sekcja polska za zgodą Dyrekcji Radia podjęła akcję wysyłki lekarstw, przede wszystkim dla chorych na gruźlicę i dla dzieci. Były to wysyłki na dużą miarę. Polonia francuska spontanicznie i ofiarnie zareagowała na apele radiowe i w ten sposób został zebrany odpowiedni fundusz. Zaznaczmy tutaj, że francuskie laboratoria farmaceutyczne udzielały czasem bezpłatnie lekarstw, które już były stosowane w niektórych szpitalach, ale nie było ich jeszcze w sprzedaży w aptekach. Pani Anna opowiada, że otrzymała od chorej na gruźlicę dziewczynki, wdzięcznej za pomoc, wspaniałą sznur suszonych grzybów.

Ogłosiła więc przed mikrofonem radiowym, że każdy kto przyśle większą sumę pieniędzy na zakup lekarstw otrzyma piękne, suszone prawdziwki. Ofiary wpłynęły wówczas - dodaje Pani Anna - jak z rogu obfitości. Anna Winczakiewicz przytacza inne zdarzenie. Pewnego popołudnia redakcja otrzymuje apel telefoniczny z Warszawy: dziecko zostało ukąszone przez wściekłego psa i zrozpaczony ojciec prosi o przysłanie odpowiedniej szczepionki Pasteur'a dla dzieci, której nie ma w Polsce. Bez zwłoki jeden z dziennikarzy udał się do Instytutu Pasteur'a, zakupił potrzebną szczepionkę i natychmiast pojechał na lotnisko. Zgodnie z umową z ojcem, wręczył szczepionkę stewardesie samolotu najszybciej odlatującego do Polski. Tego samego wieczoru ojciec odebrał szczepionkę na lotnisku w Warszawie. Następnego dnia redakcja otrzymała telegram, że dziecko jest uratowane. Wysyłka lekarstw prowadzona była około 10 lat.

W latach sześćdziesiątych i w pierwszych latach następnej dekady tzw. koegzystencji pokojowej audycje paryskie na falach krótkich przeznaczone do Kraju zaczynają tracić słuchaczy, mimo niewątpliwych walorów programu kulturalnego. W owym okresie biuletyny informacyjne stają się dosyć bezbarwne, bardzo oględnie i rzadko poruszając problem respektowania praw Człowieka i Obywatela w Polsce. Radio paryskie traci pewną liczbę słuchaczy na rzecz stacji anglosaksońskich, a przede wszystkim "Wolnej Europy", o wyraźnym kolorycie politycznym. Audycje te zamilkną 31 XII 1974 r. Po zlikwidowaniu audycji na falach krótkich w Radio France pozostała jedynie audycja w języku polskim na fali rozgłośni Lille, przeznaczona dla polonii francuskiej. W latach 1975-1981 zmniejszona liczebnie redakcja polska nie szczędzi wysiłków, by uczynić tę audycję jak najbardziej atrakcyjną. Biuletyny informacyjne przygotowywane są na podstawie depeesz agencji prasowych, a przede wszystkim AFI /Agence France Presse/. Dział kulturalny jest szeroko rozwinięty. W audycjach są nadawane rozmowy z wybitnymi ludźmi teatru, filmu i książki polskiej. Dzięki ks. Tadeuszowi Jani docierają do nas pierwsze nagrania Sacrosongu. Festiwale Sacrosongu, zrodzone w 1969 r. z inicjatywy kard. Karola Wojtyły, są w Polsce przemilczane przez oficjalne środki masowego przekazu. Audycja "Lille" udostępnia je wielkim rzeszom słuchaczy na Zachodzie i zapozna-

je z nimi słuchaczy francuskich. Na krótko przed wyborem kard. Karola Wojtyły na Stolicę Apostolską sekcja polska otrzymuje od niego "Dyplom **Uznania**" za propagowanie Sacrosongu na Zachodzie. Dyplom ten jest obecnie umieszczony na honorowym miejscu w Muzeum Radia Francuskiego. Wkrótce potem sekcja szeroko propagowała wybór Jana Pawła II, służąc, zwłaszcza w pierwszych dniach, informacjami wszystkim redakcjom Radia France.

Wydarzeniem radiowym o wielkim znaczeniu w Kraju była zainicjowana w 1949 r. retransmisja niedzielnej mszy św. celebrowanej w Kościele polskim w Paryżu. W ten sposób chorzy i inwalidzi w Polsce mogli korzystać w każdą niedzielę z posługi religijnej. "Nie ma rodziny w Polsce - pisał jeden ze słuchaczy - posiadającej aparat radiowy, która by nie słuchała w niedzielę o godz. 11⁰⁰ tej retransmisji". "Ta msza święta - pisał w styczniu 1957 r. w dzienniku "La Croix" Noël Noirtiez - jest słuchana w niektórych miejscowościach Polski zbiorowo i na kolanach". Również w niektórych krajach zachodnich, np. w Szwecji, ta retransmisja cieszyła się wielką popularnością. Strona artystyczna mszy była przygotowana niezwykle starannie. Udział brały w tej uroczystości chór "Polonia" pod doskonałym kierownictwem Rudolfa Rygiela oraz polskie Zespoły Śpiewacze z Noeux Les Mines, Marles, Noyelles, Waziers, Méricourt, Argenteuil, Barlin etc. Ta retransmisja została zlikwidowana w wyniku reformy ORTF /Office de Radiodiffusion-Télévision Française/ w dniu 31 XII 1974 r., a więc w tym samym czasie, co audycje na falach krótkich przeznaczone dla słuchaczy w Polsce.

Przypomnijmy, że w czasie negocjacji w Stoczni im. Lenina w Gdańsku w sierpniu 1980 r. retransmisja mszy niedzielnej była jedną z rewindykacji strajkujących robotników. Postulat ten szybko został wprowadzony w życie.

17 XII 1981 r., w 4 dni po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, w wyniku decyzji na najwyższym szczeblu państwowym, przywrócone są audycje na falach krótkich skierowane do Kraju. Dzięki obiektywnej, rzeczowej i sumiennej informacji, audycje te szybko zdobędą wielką rzeszę słuchaczy w Polsce. Mimo trudności budżetowych audycje na fali rozgłośni Lille trwają nadal. Jest to bodaj w swej niezmiennionej formie najstarsza audycja Radia Francuskiego. Za dwa lata obchodzona będzie czterdziesta rocznica. Miejmy nadzieję, że ta roczni-

ca będzie początkiem nowego, błyskotliwego etapu działalności radiowej w służbie Polonii francuskiej, mocno związanej z kulturą, tradycjami i ideałami narodu polskiego.

PRZYPISY

^x Audycje radiowe w języku polskim, przeznaczone dla polskich skupisk górniczych na północy Francji, zaczęło nadawać radio Lille już w 1932 r. Były to tzw. polskie kwadransy radiowe, które program przewidywał co 2 tygodnie. Por. "Polacy Zagranicą" 3:1932 nr 7 s. 25. Od połowy lat trzydziestych nadawano także nieregularnie pogadanki religijne. Przyp. red.

PROGRAMS FOR POLISH EMIGRANTS BROADCAST BY THE FRENCH RADIO IN THE YEARS 1945-1985

S u m m a r y

The author presents an outline of the history of the programs broadcast by the French Radio for Polish emigrants as well as for listeners in Poland. They have been broadcast for over fifty years now. They were broadcast by stations in Lille, then in Paris and Toulouse. From the outbreak of World War II to France's capitulation in June 1940 they played a great role in keeping communication with Poland. Polish political leaders and many other outstanding Poles delivered messages and speeches through these stations.

The programs were resumed in 1944 in Lille and Toulouse. By the end of that year the Polish section of the French Radio was organized and it has existed up to the present moment.